

Tomasz Czarnota

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

WYDARZENIA MARCOWE 1968 R. W ŚWIETLE AKT PROWENIENCJI PZPR-OWSKIEJ Z ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W LUBLINIE

Pięćdziesiąta rocznica Marca '68 skłania do przyjrzenia się aktualnemu stanowi wiedzy na temat tamtych wydarzeń. Wiadomo, że ich kulminacja nastąpiła w Warszawie, gdzie rozegrały się bodaj najbardziej dramatyczne epizody tego zrywu młodzieży przeciw polityce władz komunistycznych. Jednak w wielu innych miastach młodzież szkolna (i nie tylko ona) oraz studenci także zademonstrowali wtedy swój sprzeciw¹. Jednym z nich był Lublin. Niniejszy artykuł o charakterze archiwoznawczym ma na celu omówienie rezultatów kwerendy przeprowadzonej w kilku zespołach archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie, wykonanej pod kątem uchwycenia informacji o lubelskiej odsłonie wspomnianych wydarzeń. Pochodzą one głównie z okresu marzec–kwiecień 1968 r. W czasie poszukiwań koncentrowano się na wiadomościach dotyczących zajęć z udziałem studentów i postaw reprezentantów innych środowisk z wyżej wymienionego miasta, pomijając zagadnienia pozostające z nimi w luźniejszym związku. Nie uwzględniono też niektórych informacji źródłowych wyeksponowanych już w literaturze

¹ Wiadomości na ten temat można znaleźć w monografiach, artykułach i wydawnictwach źródłowych. Zob. m.in.: M. Andrzejewski, *Marzec 1968 w Trójmieście*, Gdańsk 2008; D. Boćkowski, *Marzec 1968 r. w Białymstoku w świetle materiałów operacyjnych Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 195–202; M. Golon, *Marzec 1968 r. w Toruniu w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 156–165; M. Hejger, *Marzec 1968 r. w Koszalinie i Słupsku*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 87–101; S. Jankowiak, *Poznański Marzec 1968 roku*, „Kronika Wielkopolski” 2018, nr 1, s. 5–26; *Marzec 1968 w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie*, Kraków 2010; *Marzec 1968 r. na Politechnice Gdańskiej w dokumentach*, wstęp, wybór i oprac. P. Abryszeński, D. Gucewicz, Gdańsk 2018; J. Sadowska, *Marzec 1968*, „Studia Podlaskie” 2003, t. XIII, s. 183–196.

tematu². Wydarzenia marcowe znalazły swoje odbicie w dokumentach wytworzonych przez bodaj wszystkie szczeble struktury organizacyjnej partii na terenie województwa – począwszy od Komitetu Wojewódzkiego, a na Podstawowej Organizacji Partyjnej skończywszy. Jednak dokumentów bezpośrednio odzwierciedlających ich przebieg w Lublinie wraz z reakcją na nie najważniejszych instancji partyjnych szukano głównie w aktach KW PZPR w Lublinie i w zespole tamtejszego Komitetu Miejskiego. Wybór ten zresztą nie przesądza o niewystępowaniu informacji o pewnej wartości dla tego tematu w dokumentach innych zespołów PZPR, zwłaszcza akt komitetów powiatowych, co zresztą jest sygnalizowane w tym artykule.

Charakterystykę dokumentów PZPR odnoszących się do wydarzeń marca 1968 r. w Lublinie należy zacząć od materiałów Plenum i Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego. Pierwsza z tych instancji nie obradowała w marcu, lecz w lutym i kwietniu tego roku. W protokołach plenów brak informacji o tym, co działo się w Lublinie. Zanotowane głosy odzwierciedlają ogólną i centralną perspektywę, co wynika stąd, że ich autorami byli „towarzysze” wydelegowani przez centralne kierownictwo partyjne. Pierwsze z tych plenów – z 10 lutego – o ponad miesiąc poprzedzało wystąpienie studentów, lecz niektóre poruszane na nim wątki warto zasygnalizować, gdyż ukazują kontekst, w jakim do niego doszło. O zdjęciu z afisza *Dziadów* mówił zastępca kierownika Wydziału Kultury Komitetu Centralnego Jerzy Kwiatek. Przyznał, że do wypowiedzi skłoniło go wystąpienie przedmówcy – sekretarza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zamościu Edwarda Suchory³. Kwiatek, wychodząc od wątku „trudności” związanych z niewłaściwym podejściem krytyków sztuki filmowej do obrazów takich jak *Cztery pancerni i pies*, w kwestii wyreżyserowanego przez Kazimierza Dejmka przedstawienia udzielił wyjaśnień na temat zastrzeżeń, jakie kierownictwo partii miało w stosunku do tej inscenizacji⁴. Dotyczyły one dokonania wadliwej adaptacji dzieła Adama Mickiewicza, polegającej na skrótach w stosunku do pierwowzoru, które wypaczały jego sens. Jako przykład podał zredukowanie postaci Gustawa w zestawieniu z księdzem Piotrem wykreowanym na zwycięzcę całej inscenizacji. Miało to być sprzeczne z intencjami autora *Dziadów*. Zastrzeżenia wzbudziły też sceny z udziałem Gubernatora, czyli – czego Kwiatek wprost nie powiedział – wątki rosyjskie. Tego też ponoć nie pokazano tak, jak życzyłyby sobie Mickiewicz. Skutkiem było niepożądane zjawisko przesadnego oklaskiwania właśnie tych scen, co doprowadziło do wzmożonego zainteresowania spektaklem, które przerodziło się w burdy i awantury. Jak zaznaczył, wokół przedstawienia uformowała się grupa publiczności odpowiedzialna za zorganizowanie 30 stycznia manifestacji. Jej uczestnikom nie chodziło o *Dziady*, lecz o „generalną sytuację, politykę kulturalną, o sytuację w kraju, a spektakl był tylko pretekstem [...]”. Podał jednocześnie wiele faktów świadczących o tym, że „władza ludowa” bynajmniej nie jest przeciwna samemu dziełu. Na koniec podkreślił: „Nie

² Zob.: M. Choma-Jusińska, *Lublin [w:] Oblicza Marca*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004, s. 142, 149, 151, 156; M. Kruszyński, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015, s. 231–232, 240–241.

³ Suchora stwierdził, że spektakl ten zalicza się do współczesnych wydarzeń kulturalnych niewywołujących zachwyty u ludzi, jako przykład twórczości antysocjalistycznej, antypostępowej i niezrozumiałej dla ludzi pracy, niekształtującej poczucia piękna i nierozszerzającej horyzontów. APL, KW PZPR w Lublinie, 89, Protokół Plenum Komitetu Wojewódzkiego z 10 II 1968 r., k. 312.

⁴ *Ibidem*, k. 331–333.

możemy sobie pozwolić i nie pozwolimy na to, aby wykorzystywać [...] narodowe dzieła do siania i tworzenia propagandy nam przeciwstawnej, propagandy nam wrogiej”. Temat wydarzeń marcowych został też krótko przywołany podczas Plenum KW w dniu 26 kwietnia 1968 r.⁵ Głos w tej sprawie zabrał uczestniczący w nim minister rolnictwa Mieczysław Jagielski. Główny wątek wypowiedzi dotyczącej oceny realizacji zadań w rolnictwie wytyczonych przez IX Plenum KC okraślił przedstawieniem stanowiska kierownictwa partii w kwestii inspiratorów tamtych wypadków. Oznajmił, że „nici wydarzeń marcowych” prowadzą wprost do wrogich socjalizmowi sił, które parły do wywołania zajść ulicznych i rozlewu krwi. Jednak – jak stwierdził – cała partia dała odpór ożywionym siłom reakcyjnym, rewizjonistycznym i syjonistycznym, dążącym do uderzenia w podstawy „bytu narodowego”, tj.: rozwój Polski jako kraju socjalistycznego, sojusz z ZSRS i kierownicza rola partii.

Wydarzenia Marca '68 znalazły pewne odbicie w protokołach posiedzeń Egzekutywy KW PZPR w Lublinie. Na posiedzeniu chronologicznie im najbliższym, w dniu 16 marca, nikt nie podjął dyskusji na ten temat bądź nie znalazło to odbicia w zapisie jego przebiegu⁶. Może wynikało to z rutynowego funkcjonowania tego organu – porządek dzienny posiedzeń był zatwierdzany z wyprzedzeniem i po prostu go realizowano. Równie prawdopodobne wydaje się jednak i to, że nie miano pełnego rozeznania odnośnie do tego, jak ocenić te wypadki, i w oczekiwaniu na wyraźne sygnały z Komitetu Centralnego zdecydowano się sprawy nie poruszać. Bardziej interesujący jest protokół z 4 kwietnia. O „zajściach studenckich w Warszawie i Lublinie” dyskutowano podczas omawiania aktualnej sytuacji w województwie⁷. I sekretarz KW Władysław Kozdra poinformował, że dzięki przemówieniu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki (zapewne temu z 19 marca)⁸ wezbrała szeroka fala poparcia za nim i partią oraz posypały się wyrazy potępienia „reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych polityków”. Kozdra wezwał też Egzekutywę do większego zaangażowania na rzecz tego poparcia. Głos zabrał również rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Grzegorz Seidler, który mówił m.in. o trudnościach występujących „na odcinku” szkolnictwa wyższego oraz o wyczekującej postawie części profesury i asystentury, wstrzymującej się z zajęciem stanowiska do wyjaśnienia się sytuacji⁹. Sekretarz ekonomiczny KW Piotr Karpiuk wezwał do przyjrzenia się kadrom kierowniczym zakładów pracy celem uniknięcia ewentualnego ciosu ze strony zagranicznych organizacji syjonistycznych w „sprawy ekonomiczne”. Postulowano też usprawnienie przepływu informacji bieżących na użytek członków Egzekutywy i aktywu partyjnego. Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Lublinie Marian Zdunek mówił o potrzebie szerszego wyjścia do „aktywu studenckiego” i otwartego wyjaśniania mu,

⁵ APL, KW PZPR w Lublinie, 90, Protokół Plenum Komitetu Wojewódzkiego z 26 IV 1968 r., k. 93–94.

⁶ Dyskutowano nad pracą Wydziału Ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego, wykonaniem planu województwa za 1967 r. czy założeniami planu na 1968 r., przyjęto uchwałę w sprawie skupu produktów rolnych w 1967 r. i omawiano zadania w tym zakresie na 1968 r. oraz podjęto kilka decyzji w sprawach organizacyjno-kadrowych.

⁷ APL, KW PZPR w Lublinie, 293, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego z 4 IV 1968 r., k. 244–248.

⁸ O tym przemówieniu zob. J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1995, s. 58–61.

⁹ APL, KW PZPR w Lublinie, 293, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego z 4 IV 1968 r., k. 245.

„o co chodzi” z kontekstem wydarzeń w skali ogólnokrajowej i wojewódzkiej¹⁰. Dalsze głosy członków Egzekutywy, w tym przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Pawła Dąbka, wyrażały poparcie dla planu „dotarcia całą lawiną do ludzi” celem przekazania im odpowiedniego naświetlenia. Władysław Kozdra wśród zadań bieżących wskazał „karanie i zdejmowanie [ze stanowisk – T.C.] wichrzycieli”. Ponadto wyłuszczył potrzebę zajęcia się niektórymi osobami, z nazwiska wymieniając Sznajdmana (zapewne Izidora) i Andrzeja Przytyka z Wydziału Spraw Wewnętrznych. O tym ostatnim powiedział, że „rozrabia”. Zaznaczył, iż zamiary stworzenia na UMCS siedliska rewizjonistów na wzór Uniwersytetu Warszawskiego się nie powiodły¹¹. Na kolejnych kwietniowych zebraniach Egzekutywy KW tematyki tej już nie poruszano.

Więcej wiedzy o wydarzeniach marcowych przynoszą protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR w Lublinie. W dniu 4 marca, w związku z potrzebą zajęcia stanowiska wobec rezolucji Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na wniosek I sekretarza zobowiązano sekretarza propagandy Edwarda Machockiego do zwołania spotkania z czołowym aktywem literackim i naukowym Lublina i omówienia z nim tej sprawy¹². Protest studencki znalazł bezpośrednie odbicie na posiedzeniu w dniu 11 marca, będącym rodzajem „narady wojennej” przed spodziewanymi zajściami. Wzięli w nim udział m.in. rektorzy szkół wyższych w Lublinie (z wyjątkiem rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego): UMCS, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej, a także sekretarze komitetów uczelnianych PZPR (z wyjątkiem sekretarza Komitetu Uczelnianego WSI). Posiedzenie służyło omówieniu „nerwowej sytuacji” wśród pewnej części lubelskich studentów, głównie z UMCS, w związku z wydarzeniami zapoczątkowanymi zdjęciem z afisza *Dziadów*, stanowiskiem Oddziału Warszawskiego ZLP i demonstracją „antypaństwową i antypartyjną” studentów UW w dniu 8 marca. I sekretarz KW poinformował o rozrzucaniu poprzedniego dnia ulotek wzywających na wiec studentów na terenie miasteczka uniwersyteckiego w dniu dzisiejszym na godz. 14.00. Dwie studentki, które je rozlepiły, zatrzymała milicja. Zaapelował też do przedstawicieli władz uczelni o powstrzymanie ewentualnych „wybryków”, natomiast KU i organizacje młodzieżowe (wśród obecnych był przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMS) wezwał do rozładowania napiętej atmosfery¹³. Rektor AM zapewnił, że w domach studenckich nie dojdzie do „rozwoju sytuacji”, ale niepokoił się ewentualną agitacją w salach wykładowych. Rektor WSI informował natomiast o odbyciu rozmowy ze studentami już wiedzącymi o wiecu oraz zapewniał, że postara się ich powstrzymać od wzięcia w nim udziału. Z kolei rektor WSR zawiadomił o przeprowadzeniu wczoraj, 10 marca, rozmów z uczelnianym aktywem partyjnym i o zaplanowanym na dzień dzisiejszy spotkaniu – zapewne miało „złagodzić nastroje” – z aktywem studenckim. Sekretarz KU WSR przyznał, że Komitet liczył się z tym, iż nastroje będą takie jak na UW. Deklarował, że ustali nazwiska przybyłych z Warszawy studenckich „emisariuszy” przygotowujących wiec. Upomniał się o określenie środków, które uniemożliwią zwołanie tego zgromadzenia. Sekretarz KU AM powiadomił, że poprzedniego dnia aktyw studencki uprzątnął wiele

¹⁰ *Ibidem*, k. 246.

¹¹ *Ibidem*, k. 248.

¹² APL, KW PZPR w Lublinie, 644, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 4 III 1968 r., k. 42–43.

¹³ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 11 III 1968 r., k. 47.

ulotek wzywających na wiec. Jednocześnie zapewnił, że jest on przygotowany do udaremnienia „wszelkich prób rozróbki”¹⁴. Rektor UMCS przyznał, że ma do czynienia z trudną sytuacją, m.in. wobec apelu studentów UW do kolegów z UMCS o poparcie ich żądań. Podkreślił, że w miejscach skupisk studentów przebywają pracownicy naukowcy, co powinno ułatwić „przeciwdziałanie wszelkim nieodpowiedzialnym elementom”. Poskarżył się, że do „Chatki Żaka”¹⁵ przybywa wielu studentów z innych uczelni, w tym z KUL, od miesięcy zbierających się w celu prowadzenia „plotkarskich dyskusji”. Ta sytuacja – jego zdaniem – nakazywała wzmożenie czujności. Poinformował o incydencie z puszczaniem przez radiowęzeł w „Chatce” fragmentu audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz dodał, iż winnych nie udało się ustalić. Przyznał, że aktyw Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Studentów Polskich nie jest przygotowany do „pracy wyjaśniającej”. Zauważył, że potencjalne zagrożenie stanowi zaplanowany przyjazd uczestników kolejnej Studenckiej Teatralnej Wiosny. Zapowiedział wyciągnięcie „wniosków” w stosunku do osób zamieszanych w kolportowanie ulotek. Oznajmił, że wczoraj aktyw Związku Młodzieży Wiejskiej na UMCS odciął się od środowiska warszawskiego i sprawy *Dziadów*¹⁶. Sekretarz KU AM przestrzegł o istnieniu „sztabu” przygotowującego wiec, dodając, że jest przejawem słabości niewiedza o tworzących go osobach. Zasygnalizował niedostateczny stopień poinformowania aktywu o sytuacji w Warszawie i środowisku lubelskim. Sekretarz KU UMCS przyznał, że panuje niechęć w stosunku do aktywu ZMW po przyjęciu wspomnianej przez rektora uchwały. Zapewnił, że członkowie KU zwracają uwagę na studentów, głównie z Wydziału Humanistycznego UMCS¹⁷. Sekretarz Machocki zapoznał zebranych z dalekopisem z KC PZPR naświetlającym sytuację wśród warszawskich studentów. Sekretarzy KU wezwał do utrzymywania stałego kontaktu z podległym mu Wydziałem Propagandy, a rektorów do zapewnienia stałego funkcjonowania w tych dniach kolegium rektorskiego, co w razie potrzeby ułatwi zajęcie jednolitego stanowiska. Wymieniając UMCS i WSR jako najsłabsze ogniwa wśród uczelni, zaznaczył: „Musimy wszystko zrobić, aby nie dopuścić do sytuacji, w której niezbędna będzie interwencja MO”. Twierdził, że administracja uczelniana powinna się bardziej postarać. Radził również przesunąć termin Studenckiej Teatralnej Wiosny. Przewodniczący ZW ZMW Ryszard Wójcik dzielił się wiedzą o istnieniu grupy studentów przygotowujących prowokację, której trzeba przeciwstawić „nasz” aktyw studencki. Radził ostrzec studentów mających zajęcia przed porą wiecu o możliwych konsekwencjach tej prowokacji. Komendant wojewódzki MO płk Jerzy Andrzejewski zapewnił, że wszelkie działania milicji mają dopomóc władzom uczelni w rozładowaniu sytuacji. Apelował o wytłumaczenie młodzieży, że ktoś stara się ją wykorzystać dla własnych celów i korzyści. Zarazem zapewnił, że jego podwładni są gotowi do podjęcia czynnej interwencji¹⁸. Paweł Dąbek doradzał, by obok milicji mieć w pogotowiu aktyw robotniczy¹⁹. I sekretarz KW uznał, że Studencką Wiosną Teatralną należy odwołać. Stwierdził, że młodzież trzeba uświadomić, komu i dlaczego zależy na

¹⁴ *Ibidem*, k. 48.

¹⁵ Akademickie Centrum Kultury „Chatka Żaka”.

¹⁶ APL, KW PZPR w Lublinie, 644, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 11 III 1968 r., k. 48–49.

¹⁷ *Ibidem*, k. 49.

¹⁸ *Ibidem*, k. 50.

¹⁹ *Ibidem*, k. 50–51.

zorganizowaniu prowokacji, aby uchronić ją od możliwych konsekwencji. Nadmieniał, że warto, by w „Chatce Żaka” w dniu planowanego wiecu od południa dyżurowali pracownicy naukowcy i aktywiści. Jednocześnie skierował do rektorów oczekiwanie, aby byli w pobliżu. Wezwał, żeby prowokatorów izolować i „postępować w stosunku do nich bezwzględnie”. Wyzaczył kilku „towarzyszy”, w tym Edwarda Machockiego, Jerzego Andrzejewskiego i I sekretarza KM Eugeniusza Zielińskiego, do czuwania nad sytuacją, zapowiadając bezzwłoczne powiadomienie KC PZPR o czynionych przygotowaniach. KM PZPR w Lublinie zobligowano do uruchomienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i aktywu robotniczego, a jeśli „dojdzie do prowokacji, milicja winna działać sprawnie i energicznie”. Andrzejewski wyraził przekonanie, że studenci spróbują dotrzeć do robotników w zakładach pracy, dlatego uważał, iż trzeba wcześniej uświadomić tamtejszy aktyw o tym, co się ostatnio zdarzyło w Warszawie²⁰.

Następne posiedzenie Sekretariatu KW odbyło się po trzech dniach – 14 marca²¹. Zajmowano się na nim wyłącznie sytuacją w środowisku studenckim po zajściach sprzed 2–3 dni. Władysław Kozdra obwieścił, że w Lublinie i prawie całym kraju – poza Krakowem – tego dnia panował już spokój, dodając, że „trzeba nam powoli sprawę zamykać”. Spodziewał się jeszcze kłopotów na małą skalę. Poddał pod dyskusję kwestię kroków koniecznych do podjęcia na uczelniach. Komendant Andrzejewski oznajmił, że w Komendzie Wojewódzkiej MO pracuje sztab zajmujący się utrzymaniem spokoju w mieście, a w środowisku studenckim prowadzone jest dalsze „rozeznanie”. Dodał, że przez kolejne trzy dni zostaną jeszcze utrzymane w pogotowiu pewne rezerwy milicji, ale planuje się przejście do zwykłego trybu pracy i odejście „od trzymania całego aparatu na problematyce wyższych uczelni”²². Radził, aby za porządek w większym stopniu wzięła się administracja domów studenckich²³. Jego zastępca ds. Służby Bezpieczeństwa ppłk Marian Mozgawa poinformował o poprawiającej się sytuacji wśród studentów, a wielu z nich miało się nawet odcinać od „ekscesów”. Wrogie siły na KUL – jak podawał – nie angażowały się w obawie przed represjami, lecz „siły syjonistyczne” w Lublinie są dość aktywne i – z wyjątkami – wrogo nastawione do władz²⁴. Inny uczestnik posiedzenia, Mazurek²⁵, poinformował, że ogółem zatrzymano 43 studentów, spośród których 19 po przeprowadzeniu rozmów zwolniono, natomiast 23 ma być ukaranych przez Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie²⁶. Natomiast na orzeczenia wydane na 12 spośród 15 dotychczas ukaranych

²⁰ *Ibidem*, k. 51.

²¹ Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego obradował zazwyczaj w cyklu cotygodniowym.

²² M. Choma-Jusińska w artykule z 2004 r. wspomniała o niemożności ustalenia, do kiedy obowiązywała podwyższona gotowość funkcjonariuszy MO w Lublinie (*eadem*, *Lublin...*, s. 151, przyp. 69). Przykład ten pokazuje, że zapisy z akt PZPR mogą znakomicie uzupełniać informacje z dokumentów przechowywanych w archiwach IPN.

²³ APL, KW PZPR w Lublinie, 644, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 14 III 1968 r., k. 52.

²⁴ *Ibidem*, k. 52–53.

²⁵ Najprawdopodobniej Jan Mazurek, kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego.

²⁶ Do podanych informacji musiał wkraść się błąd, gdyż liczba ukaranych i niekaranych powinna wynieść 42, a nie – 43. Nawiasem mówiąc, w aktach PZPR podawano przy innych okazjach różniące się dane dotyczące studenckich uczestników zajęć w Lublinie. Najnowsze ustalenia na temat represjonowanych zob. w: M. Choma-Jusińska, *Wydarzenia Marcowe w Lublinie*, „Forum Akademickie” 2018, nr 3, s. 44.

złożono rewizję w KK-A przy Prezydium WRN²⁷, co – o czym będzie mowa – wyrażało intencję podniesienia orzeczonego wymiaru kary. Trzech studentów ukarano dwoma miesiącami aresztu. I sekretarz KM PZPR w Lublinie Zieliński poinformował o „trzymaniu ręki na pulsie” w zakładach pracy, w których przeprowadza się ogólne zebrania, i w szkołach – w dwóch z nich ujawniono wrogie napisy. Kurator oświaty Edward Zahajkiewicz podkreślił, że we wszystkich szkołach jest w zasadzie dobra atmosfera. Pojedynczą próbę przedostania się studentów na teren szkół budowlanych udaremniono. Sprawę dwóch uczniów niewymienionej z nazwy szkoły, którzy uczestniczyli w wiecu studenckim, rozpatrzy rada pedagogiczna. Z kolei nauczyciele, którzy czytali uczniom artykuły z bieżącej prasy, nie wszędzie opatrywali je właściwymi komentarzami²⁸. Sekretarz ekonomiczny Piotr Karpiuk stwierdził, że sytuację udało się opanować dzięki dużemu wysiłkowi, a szczególną rolę odegrały odpowiednie artykuły prasowe. Pomogło też zdecydowane stanowisko władz i organizacji partyjnych na uczelniach. Jak zauważył, studenci okazują zadowolenie z przebiegu wiecu w „Chatce Żaka” w dniu ubiegłym, choć mają żal zarówno o zbyt późne poinformowanie o nim, jak i o nieodpowiednie ich potraktowanie. Podkreślił, że w zakładach pracy panuje bardzo dobra sytuacja, i dodał, iż w najbliższym czasie trzeba spotkać się z aktywnym uczelnianym. Ostrzegł przed biernością, bo „syjoniści nie wyczerpali jeszcze swego arsenału i mogą podjąć próby nowego zrywu. Ludzi, którzy na uczelniach aktywnie wystąpili przeciw wichrzycielom, trzeba wesprzeć i otoczyć opieką”. W codziennej działalności – jego zdaniem – należy „iść szerzej” na ideowo-polityczne wychowanie społeczeństwa. W ocenie sekretarza Machockiego w Lublinie – w porównaniu z innymi ośrodkami – opanowano sytuację względnie pokojowymi metodami. Zaznaczył, że wiecu, o którym mówił przedmówca, można było uniknąć, gdyż jego przebieg ujawnił słabość uczelnianego aktywu. Podkreślił, że to właśnie jemu udało się przypilnować utrzymania „pewnych ram” (np. niewprowadzenia do rezolucji wniosków o przywrócenie *Dziadów* i potępienie działań MO). Zauważył, iż choć rezolucja przyjęta przez wiecujących – będzie jeszcze o niej mowa – nie wyraża pełnego poparcia dla linii partii, zawiera jednak elementy pozytywne. Uważał, że istotne jest to, iż studenci mogli się wypowiadać, dzięki czemu obniżyło się napięcie. Na wszystkich uczelniach przeprowadzono spotkania z KU, którym polecono ocenić postawę kadry naukowej wobec zajęć. Z kolei na zebraniach grup studenckich miano dokonać oceny zachowania studentów członków PZPR²⁹. Postawę członków ZMS i ZMW na uczelniach miały z kolei zaopiniować zarządy wojewódzkie³⁰. Machocki odniósł się negatywnie do pomysłu organizowania spotkań studentów z robotnikami. Jego zdaniem więcej korzyści przyniósłby wiec w miasteczku akademickim z udziałem robotników i reprezentacji aktywu studenckiego, w którym mogliby wziąć także udział Żydzi opowiadający się za naszą polityką. Wójcik, popierając ten pomysł, stwierdził, że trzeba przede wszystkim izolować studentów KUL. Oznajmił, że postawa pracowników

²⁷ Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium WRN było instancją odwoławczą wobec orzeczeń kolegiów I instancji. Zob. M. Łysko, *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej* [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VIII, red. T. Bykowa, A. Górak, J. Legieć, Lublin 2018, s. 171.

²⁸ APL, KW PZPR w Lublinie, 644, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 14 III 1968 r., k. 53.

²⁹ *Ibidem*, k. 54.

³⁰ *Ibidem*, k. 54–55.

naukowych jest zróżnicowana, np. prof. Janusz Haman z WSR wypowiadał się „tendencyjnie” o wypadkach warszawskich, a część profesorów z Wydziału Weterynarii WSR zajmuje niewyraźne stanowisko. Ocenę postaw pracowników przez KU PZPR odsunąłby w czasie, aby teraz nie wywołać reakcji opozycyjnych. Dąbek wyraził zadowolenie z udaremnienia wystąpień w mieście i uniknięcia czynnej interwencji MO. Dyscyplina – jak podkreślił – w zakładach pracy była odpowiednia, a „klasa robotnicza” poparła partię. Wypadki obnażyły natomiast słabość organizacji studenckich i młodzieżowych³¹. Stwierdził, że ujemną stroną podjętych działań było to, iż ukarani w związku z zajściami w dniu 11 marca nie są ich głównymi inspiratorami i organizatorami – ci pozostawali w ukryciu. Wyraził potrzebę wyciągnięcia „wniosków” wobec KUL, rzekomo bardzo aktywnego w szerzeniu niepokojów wśród studentów. Stwierdził, że szkoły średnie dały wsparcie i „pożywkę” środowisku akademickiemu. Uważał, iż „w tych trudnych dniach” MO oraz aparat partyjny i administracyjny pracowały dobrze, aczkolwiek postulował utrzymanie czujności³². Do „słabości” zaliczył natomiast niewykrycie „głównego sztabu organizatorów zajść” i częściowo poczynania władz uczelni, przyznając zarazem, że rektorzy wykazali duże zaangażowanie, podobnie jak władze oświatowe. Jego zdaniem w roli sojuszników nie spisały się Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, a o „słabość absolutną” oskarżył uczelniane organizacje młodzieżowe. Kadra naukowa – uważał – nie wyłączając członków partii, wykazała się chwiejnością, a poważna część młodzieży akademickiej zademonstrowała wrogość w stosunku do partii i władzy ludowej. Wśród dalszych działań niezbędnych do podjęcia wobec wyższych uczelni, zakładów pracy i wsi Kozdra wymienił m.in.: dokonanie oceny postawy członków partii na uczelniach, przedyskutowanie metod naboru na studia, rozwijanie czujności i informowanie aktywu zakładowego o sytuacji politycznej oraz przeanalizowanie wywiązywania się mieszkańców wsi z obowiązków wobec państwa. Zaproponował przełożenie organizacji postulowanego wiecu robotniczego z uwagi na to, że prasa bardzo dobrze wywiązuje się z informowania opinii społecznej³³. Do przygotowania projektu przemowy na wspomniany wiec zgłosił sekretarzy Edwarda Machockiego, Piotra Karpiuka i Józefa Frąckowiaka³⁴. Na posiedzeniach Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego, odbywających się w kolejnych tygodniach i miesiącach, do niektórych aspektów wydarzeń marcowych nawiązywano najpierw w znikomym stopniu³⁵, a następnie w ogóle tego zaprzestano.

W zespole archiwalnym KW PZPR w Lublinie, wśród materiałów Kancelarii I sekretarza, znajdują się teksty jego publicznych wystąpień uwzględniające problematykę wydarzeń marcowych. Na tle dominujących referatów wygłoszonych na spotkaniach z aktywistami partyjnymi i różnymi grupami zawodowymi – robotnikami, rolnikami, leśnikami, żołnierzami, delegatami kółek rolniczych Lubelszczyzny itp., wyjątkowo

³¹ *Ibidem*, k. 55.

³² *Ibidem*, k. 56.

³³ *Ibidem*, k. 57.

³⁴ *Ibidem*, k. 58.

³⁵ 25 III 1968 r., podczas omawiania przebiegu posiedzeń plenarnych KP PZPR w Kraśniku, Puławach i Opolu oraz narad aktywu rolnego we wszystkich powiatach, Władysław Kozdra stwierdził, że to niedobrze, iż w czasie tych narad nie przedyskutowano sytuacji politycznej w kraju zaistniałej w związku z „ekscesami w środowisku studenckim”. *Ibidem*, Protokół posiedzenia Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego z 25 III 1968 r., k. 61.

prezentuje się pewien jaskrawo odmienny od nich dokument. Chodzi o Informację o sytuacji politycznej w województwie lubelskim przedstawioną 26 marca 1968 r. przez Władysława Kozdrę na naradzie I sekretarzy KW w KC PZPR w Warszawie. To dość obszerne opracowanie występuje w dwóch lokalizacjach, pod różnymi sygnaturami³⁶. Jedna z jego wersji jest finalnym tekstem, druga ma charakter brudnopisu. Autor Informacji przedstawił uspokajający obraz środowisk robotniczego i chłopskiego, które w trudnych chwilach zasadniczo okazały poparcie dla kierownictwa partii. Przyznał natomiast, że „bardziej złożona” sytuacja wytworzyła się wśród młodzieży studenckiej, i przeszedł do opisu zajścia z jej udziałem. Grupa studentów licząca ok. 1000 osób, która zebrała się pod domami akademickimi, usiłowała przemaszerować do centrum miasta, lecz ich pochód zatrzymali oraz rozproszyli „bez użycia siły” milicjanci³⁷ i robotnicy³⁸. Choć wywołało to negatywną reakcję studentów, pozwoliło uniknąć „form wyżej zorganizowanej demonstracji antypaństwowej i antypartyjnej”. Nie stwierdzono istnienia komitetu organizacyjnego, nie było transparentów z hasłami antypaństwowymi, a znalezione ulotki były spisane ręcznie na kartkach papieru. Prób strajku nie odnotowano, zajęcia dydaktyczne odbywały się normalnie. Mimo przejawów dość dużej sympatii dla wystąpień studenckich w Warszawie, wśród studentów AM, WSR i WSI oraz na kierunkach przyrodniczych UMCS panowało „duże zdyscyplinowanie”. Ogółem zatrzymano 47 studentów, z czego – autor celowo to uwypuklił – 22 było studentami KUL, 26 to studenci z UMCS (głównie z wydziałów humanistycznego, prawa i ekonomicznego), 1 był studentem WSI. Zajścia miały miejsce w dniach 11–12 marca, później już nie dochodziło do zorganizowanych wystąpień młodzieży. Kozdra wyraził przekonanie, że mimo bliskości wciąż podminowanej Warszawy oraz obecności na miejscu KUL z sytuacją poradzono sobie nie najgorzej. Zaznaczył, że wojewódzkie kierownictwo partyjne nie dało się zaskoczyć wydarzeniom. Na przykład na kilka dni przed ich kulminacją zainicjowano działania wyprzedzające, polegające na powiadomieniu aktywu o przebiegu zebrania Oddziału Warszawskiego ZLP i narastającym fermentem wśród studentów. Odpowiednie informacje przekazano władzom uczelni, uczelnianym organizacjom partyjnym, organizacjom młodzieżowym i aktywowi placówek kulturalnych. To m.in. dzięki temu pracownicy uczelni 5–6 marca odbyli wiele rozmów i dyskusji ze studentami, w których – jak należy sądzić – młodzież otrzymała odpowiednie „nastawienie”³⁹. To nie powstrzymało części studentów⁴⁰ od wyjścia na ulicę, ale zapewniło bierną postawę większości⁴¹. Dalej I sekretarz KW przedstawił działania informacyjne partii w trakcie kryzysu, w tym – obok zaktywizowaniaostęp-

³⁶ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030 oraz 1036.

³⁷ Kozdra dalej zaznaczył, że usiłujący demonstrować studenci cofnęli się, a potem rozproszyli „pod bezwzględny naciskiem grupy robotników i funkcjonariuszy MO” (APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarzy KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 121). W literaturze tematu jest mowa o ormowcach, a nie o milicjantach. Zob.: M. Choma-Jusińska, *Lublin...*, s. 146; M. Kruszyński, *op. cit.*, s. 233.

³⁸ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarzy KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 119–120.

³⁹ *Ibidem*, k. 120. Dane liczbowe zatrzymanych studentów podano za oryginałem.

⁴⁰ W brudnopisie Informacji podano odnoszący się do nich szacunek ilościowy: 8–10 proc. ogółu. Zob. APL, KW PZPR w Lublinie, 1036, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarzy KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 205.

⁴¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarzy KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 121.

nych mediów – organizację szerokiego spotkania aktywu miasta i województwa, na którym scharakteryzowano cały kontekst sytuacyjny – począwszy od przyczyn zdjęcia z afisza *Dziadów* – i wyjaśniono, „co za szatani są tu czynni”⁴². Dla zwiększenia aktywności kadry naukowej oraz organizacji partyjnych i młodzieżowych po zaistniałej sytuacji zorganizowano cykl zebrań senatów uczelni, komitetów tych organizacji i rad uczelnianych ZSP. Dokonano na nich krytycznej oceny zachowania naukowców i działaczy oraz wyciągnięto wnioski mające zapewnić spokój na uczelniach. W podobnym celu przeprowadzono zebrania oddziałowych organizacji partyjnych. Dzięki tym i innym poczynaniom większość pracowników naukowych albo publicznie poparła stanowisko partii, albo przemawiała studentom do rozsądku i wzywała ich do spokoju⁴³. Wśród tych, którzy podburzali studentów do wystąpień lub solidaryzowali się z nimi, wymieniono prof. Marię Żmigrodzką – kierownik Katedry Literatury Polskiej UMCS, dojeżdżającą z Warszawy współpracownicę Stefana Żółkiewskiego. Twierdziła ona, że zdjęta z afisza inscenizacja *Dziadów* była najlepszą w historii polskiego teatru. Władysław Kozdra podkreślił, że rektor UMCS zobowiązał się wobec ministra, że zarówno z nią, jak i z doc. Jakubem Litwinem, kierownikiem Katedry Myśli Filozoficznej, nie odnowi w przyszłym roku umowy⁴⁴. Jeszcze „gorzej” miał się zachować prof. Józef Parnas z Akademii Medycznej, który w jego ocenie powinien odpowiedzieć karnie⁴⁵. Z prokuratury wojskowej, Wydziału Administracyjnego KC i od ministra Jerzego Sztachelskiego wcześniej płynęły wnioski o odebranie mu tytułów i pracy, lecz spełzło to na niczym. Profesor dał wyraz przekonaniu, że gdy tylko jego synowie ukończą studia, to on „powie teraz «mam Was gdzieś» i z kraju wyjedzie”. Kozdra uważał, że stanowisko władz uczelni i pracowników nauki – członków partii w dużej mierze pomogło w utrzymaniu w nich spokoju. Podkreślał, iż istnieje potrzeba przeanalizowania stosunków na uczelniach na Plenum Komitetu Miejskiego. Z kolei w Komitecie Centralnym należałoby się – jego zdaniem – pochylić nad systemem rekrutacji kadr naukowych i wpływem partii na ten proces oraz krytycznie się do niego ustosunkować⁴⁶. Scharakteryzował też stanowisko stronnictw sojusznicznych wobec kryzysu, które zachowywały się biernie. Dopiero po interwencji ZSL i SD przeprowadziły szereg narad z pracownikami naukowymi i studentami, których uczestnicy wyrazili solidarność z PZPR. Jako niezmiernie ważną sprawę przedstawił niedopuszczenie do powstania „drugiego frontu walki” w związku z określoną rolą KUL w środowisku lubelskim. Przytoczył przykłady rozmów kierownictwa partii oraz zastępcy komendanta wojewódzkiego MO i prokuratora wojewódzkiego z rektorem KUL tuż przed zajściami oraz w ich trakcie, które poskutkowały zapewnieniami rektora, że jego studenci nie wezmą udziału w antypaństwowych demonstracjach⁴⁷. Mimo to – według Kozdry – ich inspiratorska rola była niezaprzeczalna: na 44 zatrzymanych, ponad 20 to studenci KUL, a 1 student był synem

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, k. 122.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 123.

⁴⁵ Parnasa rzeczywiście 13 IV 1968 r. aresztowano na trzy miesiące. Został też zwolniony z pracy. Zob. M. Choma-Jusińska, *Lublin...*, s. 154.

⁴⁶ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarza KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 123.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 124.

pracownika tej uczelni⁴⁸. Miało się to także uwidocznić podczas zaimprovizowanego spotkania rektora UMCS ze studentami – 7 spośród 8 najbardziej napastliwych osób, po wylegitymowaniu, okazało się studentami KUL. Podkreślił, że osoby z tego środowiska skierowały „na tory antypartyjne” również legalne zebranie studenckie w dniu 12 marca. Ujawnienie w prasie ich roli obezwładniło głównych rzeczników rozruchów. I sekretarz wyraził przekonanie co do tego, że niezbędny będzie powrót do sprawy KUL. Powinien jego zdaniem także niepokoić fakt znajdowania przez absolwentów KUL zatrudnienia w „naszych” szkołach i placówkach kulturalnych⁴⁹, tym bardziej że w czasie kryzysu w szkołach średnich największych trudności doświadczono tam, gdzie byli oni nauczycielami⁵⁰. I sekretarz KW przedstawił zestaw działań wymierzonych w tę uczelnię: oddzielenie od KUL Wyższego Seminarium Duchownego, aby dłużej nie korzystało z uprawnień wyższej uczelni, likwidacja Instytutu Wyższej Kultury Religijnej (ma on nie posiadać statutowych podstaw do działalności) oraz przyhamowanie awansów profesorskich na wydziałach świeckich. W związku z wydarzeniami lubelskimi, mimo ich niewielkiego zasięgu, zatrzymano 62 osoby, w tym 44 studentów (stan na 25 marca). Spośród nich decyzją KK-A ukarano 23 osoby, z czego 3 trafiły do aresztu. 16 ukaranych to studenci KUL, 6 było z UMCS, 1 uczył się w AM. Wśród nich był przewodniczący KU ZSP na KUL, który demonstracyjnie nie złożył odwołania do sądu. W ocenie Kozdry określony etap walki się zakończył, ponieważ udało się przyhamować rozwój wydarzeń, rozładować napięcie i przywrócić spokój, co – poza czynnym przeciwdziałaniem ze strony władz – ułatwiła dezorientacja młodzieży i niewypracowanie programowych haseł, które mogłyby trafić do dorosłych, robotników i chłopów⁵¹. Podkreślał, że sytuacja nie jest jednak ustabilizowana, a stan wyczekiwania się utrzymuje – trzeba ją jeszcze „przewietrzyć”. Jako realną groźbę rozwinięcia dotychczasowego „frontu walki” przedstawił czytanie listów episkopatu w kościołach⁵². Rozważając, czy „rzeczywiści prowodyrzy zostali ujawnieni”, podzielił się wątpliwościami co do tego, czy bankruci polityczni Roman Zambrowski i Stanisław Staszewski oraz dwóch studentów UW – Adam Michnik i Henryk Szlajfer, „mogli rozkołysać całe studenckie środowisko w kraju”. Przyznał, że w lubelskiej organizacji partyjnej wyczuwa się żal o to, że winę za te wydarzenia próbuje się przerzucić na organizacje terenowe, „małych syjonistów” i środowiska naukowe, a centralne kierownictwo z różnych względów nie ujawnia własnych trudności⁵³. Wśród robotników panuje wyczekiwanie na ruchy ze strony I sekretarza KC, które oczyszczą aparat państwowy, partyjny i gospodarczy oraz środowisko naukowe z rzeczywistych inspiratorów zajść⁵⁴. Kozdra przywołał powtarzane w środowisku robotniczym opinie, że władza ludowa chętnie się

⁴⁸ *Ibidem*, k. 124–125.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 125.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 126.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Ten wątek dotyczący Kościoła nie pojawił się w brudnopisie Informacji.

⁵³ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarza KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 127.

⁵⁴ W brudnopisie w tym miejscu pojawia się przekreślone zdanie: „Mają w tym wypadku na myśli tych obywateli pochodzenia żydowskiego, którzy w ostatnich latach, ostatnich miesiącach nie kryli się ze swoimi proizraelskimi poglądami” – APL, KW PZPR w Lublinie, 1036, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarza KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 216.

do niego odwołuje w potrzebie, ale później o nich zapomina, „rewanżując” się podwyżkami cen papierosów lub ryb. Jego zdaniem dezorientację zdradzają także chłopi, niedowierzający, że przyczyną zająć była sprawa *Dziadów*. Uważają, iż argumenty i informacje podawane przez partię to nie wszystko, że za tym kryje się coś ważniejszego. Przemówienie Władysława Gomułki z 19 marca ocenia się jako obliczone na uspokojenie społeczeństwa i zagranicy, ale niewyjaśniające wszystkich okoliczności. Oczekuje się na podanie do wiadomości pełnego wyjaśnienia w wewnętrznym dokumencie partyjnym⁵⁵. I sekretarz KW przypomniał, że lubelska organizacja partyjna zawsze popierała towarzysza „Wiesława”, a nie Zambrowskiego i jego popleczników, czujących z tego powodu do niej „wstręt” i utrudniających jej życie. Wyrażając zrozumienie dla postawy centralnego kierownictwa partii, stwierdził, że nie można w nieskończoność tuszować panujących sprzeczności wewnętrznych, lecz trzeba je ujawnić i przezwyciężyć. Podzielił się obawą, że znów (jak w 1956 r.) dojdzie do kompromisu i na koniec „oberwą” nie ci, co powinni wreszcie ponieść konsekwencje, ale ci, którzy teraz się za bardzo angażują⁵⁶. Dla skierowania nastrojów „w łóżysko politycznej stabilizacji” i utracenia „złośliwej argumentacji przeciwników” proponował: kontynuację linii partii i pousuwanie ze stanowisk „ojczulków bananowej młodzieży”, zwolnienie z UW pracowników nauki, którzy nigdy prawdziwymi naukowcami nie byli (przy okazji wyraził nadzieję, że stanie się tak również z prof. Parnasem z AM), i dalsze kroki kierownictwa partyjnego prowadzące do ujawnienia wszystkich winnych ostatnich wydarzeń⁵⁷. Wezwał do podjęcia działań, które uczynią partię czystą, pryncypialną, wolną od „syjonistycznych renegatów” i które pozwolą „zdyskontować patriotyczne, narodowe i internacjonalistyczne uczucia ogromnej większości naszego narodu”⁵⁸.

Wspomniano wcześniej o licznie występujących w aktach Kancelarii I sekretarza KW referatach Władysława Kozdry, uwzględniających kwestię wydarzeń marca 1968 r., odczytywanych na spotkaniach z różnymi grupami odbiorców, przeważnie aktywnym robotniczym głównych przedsiębiorstw Lublina i Lubelszczyzny. Duża część z nich, przede wszystkim te, które były przeznaczone dla ludzi o poglądach i postawach mniej zbieżnych z oficjalnym stanowiskiem partii, opisuje raczej ogólny kontekst zająć i nie są one relacją z ich przebiegu. Wskazuje się w nich zwłaszcza ich przyczynę, czyli spisek imperialistów, syjonistów i kosmopolitów, z uwzględnieniem pewnych akcentów samokrytycznych dotyczących polityki kadrowej partii. Ponieważ powtarzają te same argumenty i emocje, dlatego przytoczono tu tylko kilka charakterystycznych przykładów. Jednym z nich jest przemówienie Kozdry do robotników Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych, wygłoszone tam 30 marca 1968 r.⁵⁹ Choć dotyczyło podsumowania wielkości podjętych przez nich zobowiązań produkcyjnych przed V Zjazdem PZPR, mówca wpłótł w nie wątek walki politycznej „narzuconej partii przez żydowskich nacjonalistów w sojuszu z niedobitkami reakcji w kraju i reakcji z emigracji”. Nacjonalisci ci – jak głosił I sekretarz KW – dysponujący zwłaszcza w „okresie błędów i wypaczeń” wiel-

⁵⁵ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, Informacja o sytuacji politycznej w woj[ewództwie] lubelskim przedstawiona na naradzie I sekretarza KW w KC PZPR w Warszawie w dniu 26 III 1968 r., k. 128–129.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 129.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 130.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 131.

⁵⁹ *Ibidem*, [Referat I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Władysława Kozdry wygłoszony do robotników Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych], 30 III 1968 r., k. 134–135, 139–140.

kimi wpływami, wydali partii walkę, gdyż zaczęto ich odsuwać od władzy. Wspart ich międzynarodowy syjonizm, „rzucający klątwy na nasz naród rabin i parlament izraelski oraz szczekaczki Wolnej Europy i Głosu Ameryki”, a także NRF i amerykański imperializm. Obłudnymi hasłami o wolności i demokracji owi gracze polityczni wciągnęli do walki przeciw partii i władzy ludowej część młodzieży akademickiej. Według niego partia jednak obnażyła prawdziwe oblicze inicjatorów i organizatorów studenckich wystąpień, gotowych do objęcia władzy w perfidny sposób – tak jak pozbawiono władzy Gomułkę w 1948 r. – „Jasieniców, Zambrowskich, Staszewskich, niby Żółkiewskich, Brusów, Baumanów i cały ich syjonistyczny gabinet cieni”. Kozdra potępił zdrajców narodu polskiego – rzeczników interesów Izraela i międzynarodowego syjonizmu oraz pochwalił postawę klasy robotniczej dochowującej wierności partii i wyraził poparcie dla jej żądań odsunięcia „syjonistów” od władzy. Ostrzegł jednak, że tych ostatnich rozbito, lecz nie pokonano, dlatego konieczne są czujność i demonstrowanie jedności całego społeczeństwa oraz poparcia dla władzy robotniczo-chłopskiej i towarzysza „Wiesława”. Przekazał robotnikom słowa uznania, podkreślając, że swymi dokonaniem sławią dobre „imię Polski, które ze szczególną siłą ostatnio szkalują ci, których – narażając swoje życie – jakże często nasza ludność uchroniła od śmierci, szkalują syjoniści, szkalują rabin, szkaluje parlament izraelski i szkalują oni naszą ojczyznę, nasz kraj razem z hitlerowcami i neohitlerowcami z NRF, zarzucając nam antysemityzm, zarzucając nam, że myśmy ich, żydów [małą literą jak w oryginale – T.C.] mordowali, a hitlerowcy, gestapowcy ich bronili [...]”. Zapowiedział oczyszczenie partii i organów władzy od „hien żerujących na pocie robotnika i chłopca” i wezwał robotników, aby bronili swych zakładów pracy, szkół, domów przed wrogami ludowej ojczyzny i czynili ją bardziej zamożną i szczęśliwą.

W czasie partyjnej konferencji członków organizacji PZPR w Zakładach Azotowych w Puławach Władysław Kozdra mówił o siłach przeszkadzających w pracy oraz chcących rozbić jedność narodu – niedobitkach rodzimej reakcji i ocalonych przez Polaków „od hitlerowskiej zagłady nacjonalistów żydowskich”, którym bliższe są interesy światowego syjonizmu i państwa Izrael, karierowiczach i awanturkach politycznych polskiego i żydowskiego pochodzenia. „Wszystkie te siły, od gwiazdy Syjonu do syjonistów z katolickiego ugrupowania «Znak» włącznie, nie bacząc na dzielące ich różnice, połączyły się w ataku na partię. Nic z tego nie wyszło [...], naród polski, chłop i robotnik polski stanął twardo przy partii, przy towarzyszu «Wiesławie»”. Podkreślił, że siły te poniosły klęskę, a wielu ich reprezentantów usunięto ze stanowisk i z partii. Wywołało to wprawdzie „okrutny wrzask za granicą, że Polacy to antysemita, całe niemalże światowe żydostwo – gdzie może i jak może – opluwa i atakuje naród polski, ale my się tego nie boimy”. Ponieważ walka się nie skończyła, wezwał do udzielenia poparcia I sekretarzowi KC, do jedności działania i realizacji planów rozwoju gospodarki narodowej. Podkreślił, że wydarzenia marcowe ujawniły „niemało kontrabandy rewizjonistycznej w naukach społecznych” i obnażyły słabości w pracy polityczno-wychowawczej, szczególnie z młodzieżą⁶⁰. Z kolei 6 kwietnia na otwartym zebraniu z pracownikami tegoż kombinatu (uczestniczyli w nim też pracownicy bezpartyjni)

⁶⁰ APL, KW PZPR w Lublinie, 1036, [Referat I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Władysława Kozdry wygłoszony do uczestników konferencji partyjnej w Zakładach Azotowych w Puławach], b.d., k. 148–152.

I sekretarz KW PZPR w Lublinie mówił o walce toczonej z „siłami reakcji, które chciałyby widzieć Polskę pańskim lub syjonistycznym folwarkiem, [...] z tymi wszystkimi, których październik 1956 r. nie zmiotł do końca z areny naszego życia politycznego, a którzy, nie mogąc pogodzić się z brakiem możliwości zaaplikowania nam nowej porcji błędów i wypaczeń [...] – zbrodniczych wyczynów przeciwko narodowi polskiemu, jego partii i przywódcom, z tymi wszystkimi, którzy, siedząc jeszcze w naszych władzach partyjnych i państwowych [...], w pogardzie mają polskość, w pogardzie mają robotnika i chłopa i dobro ludzi pracy naszego kraju”. Zapowiedział usunięcie z życia publicznego „agentów syjonizmu” i „szowinistów wszelkiej maści”⁶¹.

Oprócz dokumentów kierowniczych kolektywów Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie i jego I sekretarza, w tym samym zespole archiwalnym są też inne ważne źródła informacji o wydarzeniach marcowych, wytworzone przez aparat tego komitetu, zwłaszcza jego Wydział Organizacyjny. Jedną z teczek zawiera Notatkę o spotkaniu aktywu partyjnego Lublina z udziałem I sekretarza KP PZPR 12 marca⁶². W tym spotkaniu, poświęconym wypadkom w Warszawie i Lublinie, miało wziąć udział ok. 300 osób. Zebranych zapoznano z informacją Sekretariatu KW na temat przebiegu zajść, ich tła i „źródeł inspiracji”. Wyrazili oni poparcie dla polityki partii i ostro wystąpili przeciwko „awanturniczemu wyczynom części studentów i ich inspiratorom”, żądali ukarania prowodyrów i wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec ich rodziców. Wśród mówców był m.in. delegat Fabryki Samochodów Ciężarowych, który został entuzjastycznie poparty przez innych uczestników spotkania. W związku z (rzekomą) inspiratorską rolą KUL w zajęciach zażądał on zlikwidowania świeckich kierunków studiów na tej uczelni. W tej samej tezcze jest Notatka o naradzie aktywu partyjnego miasta Lublina i województwa w dniu 1 kwietnia, w której wzięli udział czołowi działacze Wojewódzkiego Komitetu ZSL i Wojewódzkiego Komitetu SD oraz aktywiści organizacji młodzieżowych, kobiecych, zawodowych, a także członkowie rad narodowych⁶³. Z przemówieniem na temat aktualnej sytuacji politycznej w województwie oraz planowanych zadań organizacji partyjnej (w świetle ustaleń narady I sekretarza KW w KC PZPR) wystąpił Kozdra. Zebrani poparli towarzysza „Wiesława” i „uczciwie mu pomagających” członków centralnego kierownictwa PZPR, żądali ukarania syjonistycznych wichrzycieli i organizatorów antypaństwowych, antynarodowych i antypartyjnych spisków oraz ich pomocników – politycznych bankrutów i awanturników.

W aktach tego samego wydziału można znaleźć charakterystyczny dokument – rezolucję sporządzoną 13 marca przez studentów podczas legalnego wiecu w „Chatce Żaka”⁶⁴. Jej autorzy protestowali przeciwko insynuacjom prasowym, jakoby ich wystąpienia były chuligańskimi ekscesami, i zaprzeczali, że byli narzędziem w rękach bankrutów politycznych, zapewniając, że kierują się rozsądkiem i rozumem. Żądali m.in. obiektywizmu i rzetelności od organów prasowych, uwolnienia, uniewinnienia i oczysz-

⁶¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, [Referat I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Władysława Kozdry wygłoszony do robotników Zakładów Azotowych w Puławach], 6 IV 1968 r., k. 150–151.

⁶² APL, KW PZPR w Lublinie, 1563, Notatka o spotkaniu aktywu partyjnego miasta Lublina z udziałem I sekretarza KP w dniu 12 III 1968 r., k. 21–22.

⁶³ *Ibidem*, Notatka o naradzie aktywu partyjnego miasta Lublina i województwa w dniu 1 IV 1968 r., k. 24.

⁶⁴ APL, KW PZPR w Lublinie, 1565, Rezolucja wiecu młodzieży studenckiej w „Chatce Żaka” w dniu 13 III 1968 r., k. 100–101.

czenia z zarzutów aresztowanych studentów lubelskich oraz sprostowania fałszywych informacji prasowych. Wystąpili przeciwko hasłom antysemitycznym i antyradzieckim oraz opowiedzieli się za sojuszem z innymi „środkami społecznymi”, zwłaszcza robotniczym. Wyrazili wolę odbycia spotkań z załogami zakładów pracy. Dokument ten sąsiaduje z jednostronicową informacją na temat przebiegu wspomnianego wiecu, przesłaną z Sekretariatu UMCS do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego⁶⁵. W piśmie tym poinformowano o: liczbie uczestników wiecu (od 1500 do 2000 osób), ich proveniencji (reprezentowane były wszystkie uczelnie Lublina, łącznie z KUL), czasie trwania wiecu (ponad 4 godziny), jego przewodniczącym (adiunkt Artur Korobowicz), liczbie mówców, ogólnej atmosferze (określonej jako „nerwowa”) oraz przekroju podejmowanych tematów i stanowisk uczestników. Pismo kończy konkluzją, że zorganizowanie wiecu pomogło rozładować „atmosferę nerwowości i napięcia” na uczelni.

Wydarzeń marcowych dotyczą także znajdujące się w aktach Wydziału Organizacyjnego KW liczne rezolucje „dołowych” organizacji partyjnych (POP, komitetów zakładowych i gromadzkich) oraz innych zorganizowanych środowisk. Ich adresatem był przeważnie Władysław Gomułka, ewentualnie kierowano je do KC PZPR lub do najwyższych organów władzy państwowej (np. marszałka Sejmu PRL). Są utrzymane w podobnym tonie, na ich treść składają się wyrazy potępienia wicherzycieli, syjonistów, rewizjonistów i politycznych bankrutów, żądania ukarania inspiratorów lub sprawców chuligańskich zająć oraz deklaracje poparcia dla kierownictwa partii i I sekretarza KC PZPR. Wśród nich wyróżniają się rezolucje nacechowane ostrzejszym tonem jednoznaczego potępienia i przywoływania młodzieży studenckiej do porządku. W tym duchu utrzymane są np. dwa dokumenty z powiatu puławskiego. Uczestnicy zebrania przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Kurowie 5 maja podkreślili, że miejsce młodzieży jest przy książkach i w aulach, a nie na ulicach, gdzie „rej wodzą” wrogowie ojczyzny. Z kolei członkowie Komitetu Gromadzkiego PZPR w Gołębiu, potępiając wystąpienia młodzieży akademickiej przeciwko władzy ludowej, wezwali ją do powrotu do swoich normalnych zajęć oraz nieulegania prowokacjom politycznych kombinatorów. Przy okazji zaapelowali o szersze dopuszczenie młodzieży chłopskiej, która „w budowie socjalizmu nie ulegnie prowokatorom i bankrotom politycznym”, do studiowania na wyższych uczelniach⁶⁶. Z kolei przykładem dokumentów obrazujących silnie rozkołysane emocje antyżydowskie jest rezolucja pracowników Powiatowej Rady Narodowej i rad terenowych powiatu lubelskiego, zgromadzonych 18 kwietnia na zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych⁶⁷. Poniżej przytoczono fragmenty tego dokumentu: „[...] wyrażamy głębokie oburzenie oraz protest z powodu oszczerczej kampanii wrogich naszej Ojczyźnie międzynarodowych sił reakcyjnych i syjonistycznych szkalujących Polskę Ludową w oczach światowej opinii publicznej i bezwstydnie opluwających nasz naród. [...] Stanowczo potępiamy tych, którzy chcieliby złożyć winę za zbrodnie hitlerowskie na Polaków, których czekał

⁶⁵ *Ibidem*, Pismo z Sekretariatu UMCS do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 13 III 1968 r., k. 102.

⁶⁶ *Ibidem*, Rezolucja uczestników zebrania przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Kurowie z 5 V 1968 r., k. 115; *ibidem*, Rezolucja członków Komitetu Gromadzkiego PZPR w Gołębiu, b.d., k. 9.

⁶⁷ *Ibidem*, Rezolucja pracowników Powiatowej Rady Narodowej i rad terenowych powiatu lubelskiego zgromadzonych na ogólnym zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w dniu 18 IV 1968 r., k. 141–142.

podobny los jak żydów [mała litera jak w oryginale – T.C.]. Domagamy się dogłębnego wyjaśnienia przyczyn i skutków działalności syjonizmu we władzach partyjnych i administracji państwowej wszystkich szczebli i pełnego bieżącego informowania o tym społeczeństwa. Fakty ujawnione przez prasę, radio i telewizję budzą w nas oburzenie i poważne zaniepokojenie. To, co działo się w sferze wydawnictw, propagandy, filmu i sportu, jest przykładem jaskrawego przestępstwa politycznego wobec narodu”.

Niemal identyczne rezolucje występują w zespołach archiwalnych niektórych komitetów powiatowych PZPR⁶⁸. Zawierają one wyrazy akceptacji dla stanowiska Gomułki i potępienia dla wichrzycieli oraz ulegającej im młodzieży akademickiej i jej rodziców. Tytułem egzemplifikacji przytoczono kilka charakterystycznych sformułowań zaczerpniętych z owych rezolucji. Krytyki nie szczędzili studentom np. pracownicy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Lublinie za to, że „podjęli próby przeszkadzania w normalnej pracy młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligenckiej”. Spółdzielcy wezwali do niedopuszczenia do tego, by studenci stali się narzędziem w rękach sił działających przeciwko Polsce Ludowej i polskiemu narodowi⁶⁹. Jeszcze ostrzej wypowiedzieli się pracownicy Milejowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, oburzeni ekscesami politycznymi inspirowanymi przez grupy studenckie w Warszawie i Lublinie: „Oburzenie nasze jest tym większe, że my, robotnicy i chłopci, z wielkim trudem i nie bez ofiar wywalczyliśmy dla młodego pokolenia prawo do bezpłatnych studiów i pracą swych rąk umożliwiamy im te studia, gdy tymczasem niektórzy z nich czas i energię wykorzystują na wybryki i sianie fermentu wśród studentów, zamiast się uczyć, a swą wiedzą ugruntowywać zdobycze Polski Ludowej”⁷⁰. Z kolei rodziców studentów zaatakowali członkowie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Parczewie: „Domagamy się wyeliminowania z życia politycznego i gospodarczego rodziców tych studentów, którzy organizowali i przewodzili w zajściach na uczelniach”⁷¹. Niektóre tego typu dokumenty są, nie licząc danych szczegółowych (np. nazwa miejscowości, data), dosłownie identyczne. Chodzi o rezolucje przyjmowane przez mieszkańców niewielkich miejscowości Lubelszczyzny, do których w tym gorącym okresie docierali specjalnie oddelegowani oficerowie ludowego Wojska Polskiego. Wszystkie uwzględniają – poruszane zawsze w tej samej kolejności – wątki: solidaryzowania się ze stanowiskiem Gomułki w sprawie zajęć studenckich zajętych w imieniu Komitetu Centralnego, aktywnego udziału mieszkańców w zwalczaniu niemieckich okupantów i walce o socjalizm, zapewnienia o zamiarze konsekwentnej obrony ideałów socjalistycznej ojczyzny i nieoddaniu „zdobytej z takim trudem i oplaconej krwią wolności i niepodległości w ręce syjonistów i zbankrutowanych polityków”, ukarania prowodyrów zajęć, „wśród których nie było synów i córek robotnika i chłopca”, potępienia pomówień Polski o antysemityzm przez „międzynarodowe ośrodki syjonistyczne i sprzymierzone z nimi siły imperializmu amerykańskiego i zachodniemieckiego” oraz zwiększenia udziału organizacji politycznych i społecznych w decydowaniu o losach kraju, a także

⁶⁸ Zob. np.: APL, KP PZPR w Parczewie, 754; APL, KP PZPR w Lublinie, 1506.

⁶⁹ APL, KP PZPR w Lublinie, 1506, Rezolucja pracowników Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Lublinie podjęta na masowce w dniu 13 III 1968 r., k. 68.

⁷⁰ *Ibidem*, Rezolucja pracowników Milejowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Milejowie z 13 III 1968 r., k. 77.

⁷¹ APL, KP PZPR w Parczewie, 754, Rezolucja podjęta w dniu 21 IV 1968 r. na Walnym Zgromadzeniu Członków Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Parczewie, k. 5.

zapewnienia o planowanym wysiłku produkcyjnym mającym uczcić V Zjazd PZPR i 25. rocznicę „Ludowej Ojczyzny”. W niektórych przypadkach zadano sobie trud napisania (przepisania?) *ad hoc* całego tekstu na maszynie, lecz zachowały się również gotowe „formularze” ręcznie uzupełniane o zmienne dane i podpisy autorów tych „spontanicznych” rezolucji⁷². Postać tych dokumentów jednoznacznie dowodzi tego, że prowadzono zorganizowaną akcją egzekwowania wyrazów poparcia od przedstawicieli lokalnych społeczności, którym zadanie ułatwiano poprzez dostarczenie zawczasu opracowanych „wzorców”⁷³.

Choć generalnie większość scharakteryzowanych tu rezolucji jest do siebie bardzo podobna niezależnie od środowisk, które je przyjmowały, to niekiedy można wśród nich dostrzec takie, które ukazują lokalną specyfikę. Jako przykład można wskazać krytykę i odcięcie się od Jerzego Zawieyskiego przez mieszkańców Chełma – jego wyborców (wybrano go do Sejmu PRL z tego okręgu) z powodu stanowiska zajętego przez niego i Koło „Znak” w sejmie w czasie wydarzeń marcowych⁷⁴.

Poza zespołem KW PZPR w Lublinie i zespołami KP PZPR istotne informacje dotyczące Marca '68 można znaleźć w aktach Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie, w tym w protokołach Plenum KM. Do protestów nawiązał 31 maja I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Samochodów Ciężarowych Stefan Michaluk. Podkreślił, że robotnicy i kadra techniczna jego fabryki od początku zajęli właściwą postawę wobec „marcowych burd na uczelniach warszawskich i wobec prób warcholenia w środowisku akademickim Lublina”. Przypomniął, że tam odbył się jeden z pierwszych wieców solidarności z partią i towarzyszem „Wiesławem”, i że to robotnicy FSC na pierwsze wezwanie miejskiej instancji partyjnej masowo pośpieszyli na teren miasteczka akademickiego dla zapobieżenia ewentualnym nieodpowiedzialnym zajściom, a następnie „udawali się do kwater studenckich, prowadzili ze studentami długotrwałe i żarliwe dyskusje”. Dalszy ciąg jego wystąpienia to zbitka informacji na temat posunięć, które w związku z wydarzeniami należałoby wykonać w sferze politycznej, ideologicznej i produkcyjnej⁷⁵. Inny uczestnik plenum, Bolesław Dudek, obok przypomnienia perfidnych metod zastosowanych przez elementy rewizjonistyczne, syjonistyczne, klerykalne i drobnomieszczańskie, mówił m.in. o szkodliwym wpływie wydanego drukiem dziennika Zygmunta Klukowskiego (w opracowaniu Zygmunta Mańkowskiego), opisującego przypadki antysemityzmu Polaków podczas okupacji. Nawiązując do wykorzystania nieświadomości części młodzieży studenckiej z uczelni państwowych, stwierdził, że wina za to leży nie tylko po stronie ludzi pokroju prof. Józefa Parnasa, doc. Krystyny Modrzewskiej i Zygmunta Mańkowskiego, lecz także po stronie partii, która nie zrobiła wszystkiego, co możliwe w zakresie pracy ideowo-wychowawczej. Wspomniał też o inspiratorskiej roli studentów KUL w niedawnych zajściach⁷⁶. Odniesienia do wydarzeń lubelskiego Marca '68 pojawiają się też w protokołach posiedzeń Egzekutywy KM. Podobnie jak w przypadku posiedzenia Egzekutywy KW, protokół pierwszego zebrania

⁷² *Ibidem*, Rezolucja mieszkańców wsi Pachole (powiat parczewski) przyjęta na zebraniu w dniu 20 IV 1968 r., k. 16.

⁷³ Z kolei o podsuwaniu gotowych rezolucji robotnikom na oficjalnych wiecach pisała M. Choma-Jusińska. Zob. *eadem*, *Lublin...*, s. 149.

⁷⁴ APL, KW PZPR w Lublinie, 1565, k. 147, 158, 168.

⁷⁵ APL, KM PZPR w Lublinie, 89, Protokół Plenum Komitetu Miejskiego z 31 V 1968 r., k. 118–122.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 132–133, 138.

jej miejskiej odpowiedniczki – zwołanego po spacyfikowaniu tych zajęć – nie zawiera do nich nawiązań⁷⁷. Na posiedzeniu Egzekutywy KM 9 kwietnia przedmiotem dyskusji była postawa nauczycieli i – częściowo – uczniów, którą wtedy zajęli. Generalnie była ona „właściwa i prawidłowa”, lecz odnotowano też wyjątki. Poinformowano, że bliżej niescharakteryzowane zachowanie jednej z nauczycielek o nazwisku Gołofit aktualnie jest przedmiotem dochodzenia (zapewne ze strony milicji). Na naradzie nauczycieli w Liceum im. Jana Zamoyskiego, prowadzonej przez Linę Gieysztor, dwie nauczycielki demonstracyjnie wyszły przed podjęciem rezolucji (jak należy się domyślać, wyrażającej poparcie dla kierownictwa PZPR). Ustalono, że jedna z nich o nazwisku Krzaczek, była absolwentką KUL (i żoną oficera MO, czego nie skomentowano), a druga – Ciechowska (bądź Ciechomska), studiowała na UW⁷⁸. W tym samym liceum uczeń usiłował przeprowadzić wśród kolegów ze szkoły ankietę zawierającą pytanie: „Czy solidaryzujesz się ze studentami uczelni warszawskich?”. Pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego Zieliński postulował zbadanie przez Komisję Oświaty przy KM PZPR przebiegu dyskusji prowadzonych przez nauczycieli w szkołach. Uzyskane informacje miały posłużyć do przygotowania tematyki planowanych spotkań z młodzieżą, komitetami rodzicielskimi i rodzicami⁷⁹. W związku z wydarzeniami we wspomnianym liceum Egzekutywa KM zdecydowała o zwolnieniu ze stanowiska dyrektora Michała Ziółkowskiego za – jak należy sądzić – niewłaściwy nadzór nad kierowaną placówką⁸⁰. Wymierzono też partyjne kary nagany kierownikowi Wydziału Spraw Wewnętrznych MRN w Lublinie Mieczysławowi Hołyszowi i jego zastępcy Andrzejowi Wojdzie za to, że ten ostatni, rozpatrując (w ramach KK-A) sprawy studentów i innych osób zatrzymanych 11 marca „podczas zorganizowanej demonstracji o charakterze antypaństwowym”, wymierzył im zbyt niskie kary, czym wywołał oburzenie partyjnego aktywu robotniczego⁸¹. Błąd ten musiało „naprawić” orzekające w drugiej instancji KK-A przy Prezydium WRN, które w większości przypadków podniosło wysokość wcześniej orzeczonych kar⁸². Na posiedzeniu Egzekutywy KM 4 maja przedstawiono informację o miejskiej Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, uwzględniającą jej aktywność podczas „ekscesów organizowanych przez nieodpowiedzialne elementy studenckie w miasteczku uniwersytetu w Lublinie”⁸³. Wedle jej autorów ormowcy byli szczególnie aktywni między 11 a 18 marca. W dniach 11 i 12 marca 500 członków tej formacji utrzymywało gotowość do podjęcia działań mających uniemożliwić przeprowadzenie demonstracji i utrzymać porządek w miasteczku uniwersyteckim⁸⁴. Miejski Sztab ORM 15 i 16 marca uformował 3 kompanie ormowskie liczące 200 osób, które zostały rozlokowane w FSC, Chłodni Składowej i Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych. Dyżurowały one w godzinach

⁷⁷ APL, KM PZPR w Lublinie, 193, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego z 26 III 1968 r., k. 108–120.

⁷⁸ APL, KM PZPR w Lublinie, 194, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego z 9 IV 1968 r., k. 2.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 3.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 6–8. Na ten temat zob. także M. Choma-Jusińska, *Lublin...*, s. 154.

⁸¹ Zob. także M. Choma-Jusińska, *Lublin...*, s. 152.

⁸² APL, KM PZPR w Lublinie, 194, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego z 9 IV 1968 r., k. 7.

⁸³ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego z 4 V 1968 r., k. 116.

⁸⁴ *Notabene* trudno zrozumieć, dlaczego ormowcy – jeśli to byli oni, o czym wspomina się w literaturze – nie opisałi tu swojej roli w zatrzymaniu 11 marca pochodu studentów.

12.00–20.00, czekając na ewentualne wezwanie. Ogółem 90 proc. stanów osobowych w zakładowych organizacjach ORMO postawiono na apel KM PZPR w stan gotowości, strzegły one mienia społecznego przed sabotażem i kradzieżą. 21 marca 240 ormowców zmobilizowano do czuwania w odwodzie zlokalizowanym w LFMR i do zabezpieczenia odbywającego się w tym dniu wiecu w hali sportowej przy Alejach Zygmuntońskich⁸⁵.

W aktach KM PZPR w Lublinie znajduje się teczka z zestawem pięciu numerowanych „Informacji” dziennych, opracowanych przez ten komitet, dotyczących okresu od 2 do 8 kwietnia 1968 r.⁸⁶ Skrótowo informują one o odbywanych naradach i zebraniach, spotkaniach, zachowaniach i atmosferze panującej w poszczególnych ogniwach miejskich PZPR (ważniejszych POP i KZ), zakładach pracy i środowiskach. Podają też charakterystyczne przykłady zadawanych tam pytań, wyrażanych obaw, zgłaszanych żądań i wniosków oraz treść decyzji kierownictw ogniw partyjnych. Wśród nich jest wzmianka o niewybraniu przez uczestników konferencji sprawozdawczo-wyborczej terenowej POP Krakowskie Przedmieście na nową kadencję dotychczasowej sekretarza POP Róży Sznajdman i o potępieniu przez nich syjonistycznych wichrzycieli⁸⁷. Wiadomości te mają różną rangę – niektóre dotyczą spraw raczej zasadniczych, inne ocierają się o plotkę. W tej samej teczce są też „Informacje” (z klauzulami tajne lub poufne) Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Lublinie za okres 8–13 kwietnia dotyczące aktualnej sytuacji politycznej w województwie lubelskim⁸⁸. Są one utrzymane w sprawozdawczym tonie i zawierają przekrojowe informacje na temat wydarzeń (m.in. domniemanego wręczenia 30 marca przez studentów KUL odwiedzającemu tę uczelnię ambasadorowi Wenezueli memoriału dotyczącego aktualnej sytuacji politycznej w kraju i zajmowanego wobec nich stanowiska), odbytych zebrań, podejmowanych decyzji, odzewu na wydarzenia rozgrywane się na poziomie centralnym oraz istotniejszych wypowiedzi różnych osób – zarówno „słusznych”, jak i „niesłusznych” (do tych zaliczono uwagi prof. Parnasa w sprawie antysemityzmu w Polsce).

Echa wydarzeń marcowych w Lublinie można też uchwycić w materiałach niektórych oddziałowych organizacji partyjnych przy wydziałach UMCS. W dokumentach OOP Wydziału Prawa tego rodzaju wątki występują w protokole z 12 marca. Wśród nich znajdują się m.in. wezwanie do tamowania działań wichrzycielskich grup podrywających autorytet uczelni, krótka charakterystyka studentów wydziału – uczestników demonstracji z 11 marca (mających opinię repetentów lub notorycznych przekładaczy terminów egzaminów) oraz uwagi o inspirowaniu studentów z zewnątrz przez koła zainteresowane „we wzniecaniu niepokoju i sianiu zamętu”⁸⁹. Z kolei echa narady I sekretarza KW w KC PZPR i wykład na „aktualny” temat ruchu syjonistycznego pojawiły się w protokole zebrania OOP w dniu 3 kwietnia⁹⁰.

⁸⁵ *Ibidem*, Informacja o działalności Miejskiej Organizacji ORMO w Lublinie z 10 IV 1968 r., k. 137–138. Tekst przemówienia wygłoszonego na tym wiecu zob. APL, KW PZPR w Lublinie, 1030, k. 66–105.

⁸⁶ APL, KM PZPR w Lublinie, 2877.

⁸⁷ *Ibidem*, Informacja nr 1 z 2 IV 1968 r. dotycząca atmosfery panującej wśród pracowników zakładów pracy, urzędów i instytucji na terenie Lublina, k. 3.

⁸⁸ *Ibidem*, Informacje Wydziału Organizacyjnego nr 1/D/68–5/D/68 z okresu 8–13 IV 1968 r., k. 22–38.

⁸⁹ APL, KM PZPR w Lublinie, 5108, Protokół OOP PZPR na Wydziale Prawa UMCS z 12 III 1968 r., k. 87–88, 90.

⁹⁰ *Ibidem*, Protokół OOP PZPR na Wydziale Prawa UMCS z 3 IV 1968 r., k. 113–116.

Charakterystykę informacji na temat lubelskiego Marca '68 znalezionych w aktach KW i KM PZPR w Lublinie trzeba uzupełnić uwagami dotyczącymi fiaska prowadzonych poszukiwań. Odnoszą się one do materiałów, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powinny były powstać i zachować się, a których nie odnaleziono w zespołach archiwalnych poddanych kwerendzie. Podobnie należy traktować sytuacje, w których stwierdzano, że skądinąd najbardziej newralgiczne w owym czasie wiadomości o zajściach itp. w ogóle nie przedostały się do dokumentów sporządzanych przez gremia, które w swych działaniach powinny były je uwzględnić. Wyjaśnienie zagadki nieobecności określonych dokumentów lub luk informacyjnych mogłoby być interesujące, a nawet pasjonujące, lecz niemający konkretnych tropów badacz może tu jedynie spekulować. Do niewytworzenia pewnych materiałów mogło nie dochodzić wskutek braku aktywności określonych organów, które z nieznanych powodów zaniechały odbywania posiedzeń w rytmie, w którym zazwyczaj pracowały. Z kolei inne kolektywy o charakterze decyzyjnym, konsultacyjnym i roboczym, choć najwyraźniej pracowały normalnie – czego ślad został w aktach – także z nieznanych przyczyn nie zajmowały się wtedy tą tematyką. Pod tym względem, jeśli chodzi o zespół KW PZPR w Lublinie, rozczarowuje teczka z materiałami Zespołu ds. Nauki w Wydziale Propagandy KW z lat 1956–1970⁹¹. Jest w nich luka obejmująca lata 1967–1968, a w dokumentach z 1969 r. nie ma odniesień do wydarzeń Marca '68. Podobnie jest z teczką zawierającą biuletyn pt. „Informacja Tygodniowa «B»” z 1968 r.⁹² W przypadku akt KM PZPR w Lublinie są natomiast luki w dokumentacji poszczególnych komitetów uczelnianych PZPR bądź jej całkowity brak. W teczce protokołów posiedzeń KU UMCS z lat 1960–1970 brakuje wszystkich protokołów z okresu od 1965 do 1969 r. włącznie⁹³. Jest niepodobieństwem, aby ich nie spisywano. Z kolei brulionowa księga protokołów posiedzeń KU PZPR AM z lat 1966–1968⁹⁴ zawiera protokoły sporządzane w dniach: 9 stycznia; 6, 15, 27 lutego; 8 marca; 6⁹⁵, 20 maja oraz 3 czerwca 1968 r. Ciągła numeracja protokołów dowodzi, że po pierwszym tygodniu marca i przez cały kwiecień posiedzeń nie zwoływano, choć z reguły odbywały się one kilka razy w miesiącu. A wiadomo – o czym wcześniej wspomniano – że KU przekazywano wtedy ważne dyspozycje. Zawód sprawiły też akta KZ PZPR w FSC, którego aktyw robotniczy z takim zaangażowaniem brał udział w zaprowadzaniu „porządku” w miasteczku uniwersyteckim. W protokołach jego plenarnych posiedzeń z okresu tuż po zajściach nie ma istotnych wzmianek na ich temat. Pewne wątki pojawiają się dopiero na Plenum KZ w sierpniu 1968 r., lecz nie są to konkrety⁹⁶.

⁹¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 2422.

⁹² APL, KW PZPR w Lublinie, 1883.

⁹³ APL, KM PZPR w Lublinie, 486.

⁹⁴ APL, KM PZPR w Lublinie, 5142.

⁹⁵ Posiedzenie 6 V 1968 r. zdominowała kwestia założeń zmian w reformie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz charakter zmian wewnątrzorganizacyjnych na uczelni. Tematyki „marcowych ekscesów” autor nie stwierdził.

⁹⁶ Według sekretarza Komitetu Zakładowego wypadki marcowe pokazały, że walka klasowa z przeciwnikami budowy socjalizmu w Polsce się nie zakończyła, że istnieją wrogie socjalizmowi siły próbujące wykorzystać młodzież do skierowania narodu na „zgnubną drogę wrogą klasie robotniczej, wrogą partii, wrogą żywotnym interesom całego narodu”, oraz że doszło do zaniedbań w ideologicznym wychowaniu młodzieży, która – uczestnicząc w antypaństwowych demonstracjach – dała się oszukać reakcyjnym prowokatorom. W związku z tym uważał, że „odrobienia” wymaga stagnacja na gruncie ideologicznego wychowania młodzieży, konieczne jest też zintensyfikowanie ideologicznego przygotowania

Z drugiej strony wśród dokumentów PZPR można dość nieoczekiwanie znaleźć materiały cenne dla poznania niektórych okoliczności towarzyszących wydarzeniom marcowym w Lublinie, czego przykładem jest wyżej opisana rezolucja wiecujących w „Chatce Żaka” studentów oraz informacja o tym wiecu przekazana Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Owe „bonusy” nie rekompensują jednak sygnalizowanych braków i luk, z którymi, chcąc nie chcąc, badacz owej tematyki musi się pogodzić.

* * *

Dokumenty opisane w niniejszym artykule tworzą generalnie dwie grupy. W pierwszej są te, które „na gorąco” oddają atmosferę, ukazują działania i przekazują wypowiedzi padające w najbardziej niewralgicznych dniach 11–13 marca, względnie odzwierciedlają wpływ wywierany na toczące się wydarzenia. W drugiej występują dokumenty zawierające istotne informacje do tego tematu, które od tamtych dni dzieli zwykle kilkutygodniowy lub kilkumiesięczny dystans. Wartość źródłową dokumentów z pierwszej grupy potwierdzili w pewnej mierze odwołujący się do nich autorzy opracowań na temat wydarzeń marcowych w Lublinie, m.in. Małgorzata Choma-Jusińska i Marcin Kruszyński⁹⁷. Szczególnie cenne są pod tym względem protokoły Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego i informacja I sekretarza KW przedstawiona na naradzie w Komitecie Centralnym. Natomiast dokumenty z drugiej grupy były w mniejszym stopniu wykorzystywane w badaniach. Walory poznawcze tych materiałów polegają na ukazywaniu szerokiego kontekstu tamtych zajęć, ich przyczyn (rzeczywistych i lansowanych przez propagandę) i skutków, a także wniosków wyciągniętych przez partię z tej „lekcji”. Generalnie informują one w większym stopniu o partii niż o społeczeństwie. Ich treść – z uwagi na to, że powstały w kontekście „transmisji słusznej” optyki wydarzeń do mas bezpartyjnych i partyjnych – jest też różna od tego, co znajduje się w materiałach odzwierciedlających funkcjonowanie zamkniętych gremiów decyzyjnych PZPR. Jeszcze inny charakter mają dokumenty powstałe w związku z często (z reguły?) sztucznie wywoływaną „potrzebą” ekspresji postaw i emocji pracowników oraz działaczy różnych struktur (nie tylko komitetów i organizacji partyjnych), nierzadko członków PZPR, będących nie tyle uczestnikami, ile obserwatorami rozgrywających się wydarzeń. Chociaż sygnalizowana specyfika poszczególnych typów dokumentów skłania do przypisywania im niejednakowej wartości informacyjnej, to zarówno te, które zaliczono do pierwszej, jak i te z drugiej grupy, stanowią bezspornie wartościowe źródła historyczne odsłaniające kulisy lubelskiego Marca '68.

oraz doskonalenie od tej strony kandydatów i członków partii. Zob. APL, KM PZPR w Lublinie, 345, Protokół Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR – FSC w Lublinie z 6 VIII 1968 r., k. 188–189.

⁹⁷ M. Choma-Jusińska, *Lublin...; eadem, Wydarzenia...*, s. 43–45; M. Kruszyński, *op. cit.*, s. 229–245.

STRESZCZENIE

W Archiwum Państwowym w Lublinie znajdują się zespoły archiwalne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które zawierają ważne dokumenty do historii lubelskiego Marca '68. Występują one przede wszystkim w aktach komitetów wojewódzkiego i miejskiego PZPR w Lublinie. Najwięcej informacji na temat przebiegu zajęć z udziałem studentów lubelskich uczelni i późniejszych represji wobec nich można znaleźć w protokołach posiedzeń Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego oraz w Informacji I sekretarza KW o sytuacji politycznej w województwie lubelskim przedstawionej na naradzie I sekretarza KW w Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie 26 marca 1968 r. Z kolei w protokołach Plenum i Egzekutywy Komitetu Miejskiego w Lublinie są m.in. wiadomości o „wkładzie” robotników lubelskich przedsiębiorstw i członków ORMÓ w rozproszenie wiecu studentów. Dla ukazania oficjalnego stanowiska kierownictwa PZPR w kwestii przyczyn wybuchu tego społecznego protestu oraz dla oddania atmosfery panującej w szeregach członków partii wartościowe są referaty wygłaszane przez I sekretarza KW oraz rezolucje podejmowane przez podstawowe organizacje partyjne i komitety PZPR najniższego szczebla. Odnalezione dokumenty zawierają informacje o wielu aspektach lubelskiego Marca '68. Nie można jednak nie wspomnieć o tym, że w wyżej wymienionych zespołach występują luki, zarówno informacyjne (brak informacji na temat wydarzeń), jak i dokumentacyjne (brak dokumentów z tego okresu). Niewątpliwie mają one wpływ na aktualny stan wiedzy o tamtych wydarzeniach.

Słowa kluczowe: Marzec '68, PZPR, Komitet Centralny, Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywa Komitetu Miejskiego, ORMÓ, Lublin, województwo lubelskie.

SUMMARY

The State Archives in Lublin contain archival sets of the Polish United Workers' Party (PZPR), they contain important documents about the history of the Lublin March '68. They appear primarily in the files of the provincial and municipal committees of the PZPR in Lublin. The most information on the course of incidents involving students of Lublin universities and subsequent repression against them can be found in the minutes of the meetings of the Secretariat of the Provincial Committee and in the Information of the First Secretary of the KW (Provincial Committee) on the political situation in the Lublin Voivodeship presented at the meeting of the First Secretaries of the KW in the Central Committee of the PZPR in Warsaw on March 26, 1968. In turn, the minutes of the Plenum and Executive Municipal Committee in Lublin include news information about, among others, the "contribution" of workers from Lublin enterprises and ORMÓ (Volunteer Reserve of the Citizens' Militia) members to the dispersion of the students' assembly. In order to show the official position of the PZPR leadership regarding the reasons for the outbreak of this social protest, and to reflect the atmosphere prevailing in the ranks of party members, the papers delivered by the First Secretary of the KW and the resolutions adopted by the basic party organizations and committees of the PZPR of the lowest level are valuable. The documents found contain information on many aspects of the Lublin March in 1968. However, one cannot fail to mention that there are gaps in the abovementioned sets, both informational (no information about events) and documentary (no documents from this period). Undoubtedly, they affect the current state of knowledge about those events.

Keywords: March '68, PZPR, Central Committee, Secretariat of the Provincial Committee, Executive of the Municipal Committee, ORMÓ, Lublin, Lublin Voivodship.